



GAZETA WARSZAWSKA

Wc SRZODE DNIA 10. STYCZNIA ROKU 1787.

Z Warszawy dnia 10. Stycznia.

Okropne, y ferca wszystkich przenikające widowisko, mieliśmy w tuteyszej Stolicy, w przeszłą Niedziele. Po godzinie drugiej po południu, zaiął się ogień w iedney kamienicy na Ulicy *Piekarskiej* u pewnego Introligatora, na pierwszym piętrze mieszkaiącego, gdy gospodarzow w domu niebyło.

Mieszkaiący na drugim piętrze, uczuwszy dym, zbiegli na doł na pierwsze piętro, dobiiaią się do izby wewnątrz pałacey się; a gdy żaden nieodmykał, ani się odzywał, drzwi mocą wybili. Jak tylko za wybiciem drzwi, wolne powietrze weszło; zaraz straszliwy płomień z izby wypadłszy, zeyście przez schody na doł cale zatamował y zamknął. Ci cote drzwi dla ratunku wybili, niemogąc już na doł na ulicę z domu uciekać, schronili się tym czasem przed płomieniem y dymem do swego drugiego piątra, wołając przez okno o ratunek. Nareszcie, iedni oknem

wyskoczyli, inni zeszli po drabinie, po którey schodząc iedna Panna, suknie swe opaliła.

Trzecie tey kamienicy piątro, straszliwą zaczęło dawać Scenę. Mieszkaiąca tam iednego ubogiego Rzemieślnika młoda lat 20. mająca żona, dniem pierwiey o godzinie 9. wieczorney w sobotę porodziwszy corkę, w połogu leżała; a mąż właśnie przed tym przypadkiem, wyszedł do Miasta dla ucynienia przygotowania do Chrztu S. swey nowo-narodzoney corki, zostawiwszy przy położnicy służebną, lat czternaście mającą. Gdy dym izbę napelnił, y płomień już zaczynał do mieszkania wpadać, porwała się z łóżka nie szczęśliwa położnica, y naprzód ratując od dymu swe dziecko, schowała ie do skrzyni, a nie widząc tam bezpieczeństwa, chciała oknem wyrzucić; lecz stojący na ulicy lud wołać zaczął, aby tego nieczyniła; a tym czasem ratunku iey dać niemożono, bo drabiny

do trzeciego piątra niedosięgały. Nawołanie ludu, zatrzymała się z wyrzuceniem; lecz po chwili, widząc pewną śmierć od ognia, obrała mniej naby pewną wyrzuceniem. Wzięła zatem z poduszka (niepomniąc w tym sfraczu na to, iż trzeba było naprzód wodą ochrzcić) y przystąpiwszy do okna, chciała ie z lekka na ziemię prosto spuścić, ale że musiałoby przez wybuchające niższego piątra oknami płomienie lecieć, przeto z wielkim impetem nadal od siebie rzuciła, tak dalece, że osobno poduszka, a osobno dziecko leciało. Dziwnym zrządzeniem Boskim, dziecie przed kilkunastą tylko godzinami urodzone, z trzeciego piątra z impetem wyrzucone, gdy już miało upaść na ziemię, podchwycił ie pewny Lokaj stojący na Ulicy nietylko żywe, ale bez najmniejszego szwanku na zdrowiu, y dotychczas jest zdrowiuteńkie. Za swą coreczką rzuciła się y matka z okna na ulicę, ale nie tak szczęśliwie; głowę albowiem sobie aż do kości zraniła, rękę wykręciła, y kark straszliwie stłukła; życie ieżcześnie dotychczas przy staraniu Lekarzow. Służebney lat 14 mającey, podano drabinę, a że była przykrotka, ludzie ją na rękę podnieśli y trzymali. Ledwo na niey stanęła dziewczyna, drabina się osunęła, y z nią na ziemię upadła. Życia przecie nieutraciła, ale ciężko jest chora, mając głowę y nogę straszliwie stłuczoną, y oczy krwią nabiegłe.

Czwarte piątro, równie okropne dało widowisko. Znaydowała się tam w tylney izbie pewnego stangreta żona y dwoie dzieci, jedno w drugim, a drugie w czwartym roku zstające. Oboie oknem z czwartego piątra matka wyrzucać musiała. Młodsze dziecie, na mieyscu upadnięciem zabiło się. Starsze wyrzucone, to jest w czwartym roku dziewczyna, chwyciła się czegoś przy oknie, y tak broniąc się od wyrzucenia wisiła; lecz widząc matka, że ją wybuchające płomienie spala, przy-

muszona była (co się w ten czas w sercu macierzyńskim dzieć musiała) swoją ręką, własne swe dziecie, daley popchnąć, aby z czwartego piątra na ziemię leciało. Spadła dziewczyna na ziemię, y nietylko się stłukła y nogę złamała, ale podobno wewnątrz spadnięciem naderwała się, gdyż w niebezpiecznym życia zostane stanie. Już się zabierała y sama matka rzucić się oknem na dół, alic przyszła iej myśl uciekać przez dachy. Wylazła dymnikiem na dach, i z dachu na dach, z wielkim niebezpieczeństwem na kolanach czołgając się, wlaźła przez dymnik do iedney kamienicy, i tak przecie ocalała. Na tymże czwartym piątrze, trzyletnie pewnego Kufznierza dziecie, w izbie zstawione, razem z izbą y z kamienicą zgorzało. Przyległej także kamienicy część większa zgorzała, a na trzeciej dach porużony został. Niedawno oglądać więcej tak płaczący widok, gdy Matki ratując swe dzieci, tego sposobu używać muszą, iakiego najfrozłszy Tyran na ich zgubę używałby, rzucając ie z trzeciego y czwartego piątra na ziemię.

Z Hamburga d. 26. Grud: Słychać, że Imperatorowa Jeymc Rosyjska, z Chersonu przez Białocerkiew y Kaniew poiedzie do Morawy, gdzie ma być przyjmowana od Cesarza Jmci; a zamtąd w kompanii tego Monarchy, uda się do Carlsbadu. To rzecz pewna, że oba młodzi Wielcy Xiążęta Rosyjscy z Imperatorową Jeymcią, mają się znajdować w podróży do Chersonu.

Z Londynu d. 15. Grud: Delegowana od Rady Londyńskiej Kommissya, dla weyrzenia w przyczynny, dla ktorych roku każdego żywność barzo znacznie w górę idzie, w tych dniach dała raport swoiey Delegacyi, ktory wkrótce wyidzie w

druku. Jest on wielkiej wagi, gdyż po należytych y ścisłym wyexaminowaniu, wydała się rzecz cała; żywności bowiem u nas znalazłoby się dostatkim, owszem y w obfitości; ale choiwi przekupnie ją przedaiący, takich zażywaią sposobow y szrodkow, które wcale nieczynią honoru ludzkości. Iasne takiego ich postępowania pokazały się dowody y świadectwa, a zatym teraz nic nie zostaje, tylko wstrzymać y zataćmować ich tak niegodziwe do zarobku kroki y sposoby. Dozorcy mieyscy, ktorzy są dla doglądania y pilnowania przedaży ryb, mięsa, y innych żywności, od *Lorda Maiora* otrzymali rozkaz, ażeby mocno doglądali przekupniow przedaiących, y jeżeliby ktorego dostrzegli, tedy ten kosztem miasta zapożwany, y od Sądu ciężko ukarany będzie. Ale trudno żeby to przyszło do skutku, gdyż opieślność dozorcow w doglądaniu, jest aż nadto wielka; owszem nie małe jest podeyrzenie, że niektorzy dozorczy, maią zmowę z przekupniami, to jest paiterze z wilkami.

Ostindyjska Kompania, poszła w Ugodę z Bankiem, ażeby iey pożyczyl srebrem w gotowiznie 800000. *Funtow Szterlingow*, ktore ona chce posłać do *Indyi*, a mianowicie do *Chin*. Z całej tey summy nic się nie wroci do *Anglii*; a my już od dawnego czasu, tak wielki mamy niedostatek srebra.

Od Admiralicji wydany jest rozkaz po różnych mieyscach, te nowe

budować okręty liniowe. *Torbay* od 90. harmat w *Portsmouth*. *Cambridge* od 74. w *Plymouth*. *Revenge* od 74. w *Deptford*. *Ajax* od 74. w *Backwall*. *Mars* od 74. w *Dertford*. *Dragon* od 74. w *Roterhithe*. *Herkules* od 74. w *Grawesand*. *Dublin* od 74. w *Southampton*. *Tiger* od 74. w *Harwich*. Oprócz tych, dwa okręty od 74. harmat maią być wystawione pod nowemi wcale imionami: *Osnabrug* y *Neptun*.

Smutne dochodzą nas nowiny o zatopionych okrętach przez burze, ktoreśmy mieli. *JP. Eden* już pożegnał *Krola Jmci* y wyieżdża znowu do *Paryża*.

Z *Hagi* d. 10. *Grudnia*. Zeby zebrano wszystkie kreski w Rzeczypospolitey, ktore są za *Xiążęciem Stadhuderem* y przeciwko niemu, tedyby bez wątpienia, miał ten *Xiążę*że zawsze *maioritatem*.

W *Utrechcie* ieszcze panuią niepokoie. Woysko auxyliarne tygodniami musi być płacone, a nowy Magistrat nie ma pieniędzy, y nikt mu ich niechce pożyczyc. Obaczemy, co za skutek uczyni zachęcający list Stanow *Holenderskich*, pilany do *Miasta Utrechtu*, aby przyimowało ofiarowaną medycyą.

W *Fliëssingen* ma być założony nowy warsztat na budowanie woiennych okrętow. Powiadaią, że *Minister Angielski JP. de Harris*, poiedzie do *Nymegen*. Lubo nowy magistrat zakazał posyłać pieniędzy Stanom *Utrechckim* w *Amersfort*, z tym wszystkim ieden z majątniejszych, tak

był odważny y śmiały, iż przelał im 20,000. Złt.

Ta nowina jest bez fundamentu, iż Vice-Admirał *de Bglant*, który niechce się ukazować przy examiniowaniu sprawy względem ekspedycyi w *Brest*, wyjechał do *Anglii*. Hrabia *de Görtz*, Minister *Pruski*, z *Nymegen* wysłał kuryera do *Berlina*. Powiadają, że Stany *Holenderskie* chcą zaciągnąć długu 25. Millionów *Złotych*.

Piszą z *Amsterdamu*, że nieiakis *la Barthe*, który wchodził do fałszowania wexlow w *Paryżu*, został aresztowany w *Amsterdamie*. Baron *de Reischach*, extraordinaryiny *Envoyé* Cesarza *Jmci*, przy naszey Rzecyzpospolitey, prosił u swoiego Monarchy o dymissyą, która mu już jest przyslaną z *Wiednia*; niewiemy, kto będzie iego następcą.

Okreśł *Ostindyi* *Barbestein*, iak tylko można, będzie pospieszał podroż swą z *Dower* do *Ostindyi*. Polapani buntownicy będą skarani podług prawa *Angielskiego*; gdyż *Angielski* Gubernator w *Dover*, niechce ich wypuścić z rąk swoich.

Zawczora Minister *Francuski* *Margraff de Veras*, otrzymał kuryera od Dworu swoiego, od ktorego odebrałszy listy, miał konferencyą z Stanami *Holenderskiemi*. To jest pewna, że co się tycze pogodzenia rozmaitych partyi, w naszey Rzecyzpospolitey, mocno około tego pracują y zatrudniają się. Iednak Stany *Geldryi*, zawsze ieszcze chcą zostawać przy ich dawnym syfte.

ma, iak się pokazuje z ich ostatniego listu, pisanego do Stanow *Oberysel*.

Z *Amsterdamu* dnia 19. Grud: Pan *J. Beshade* z *Rotomagu*, który fałszował wexle na Panow *Tourton* y *Ravel*, w przelżył szkodę tu jest aresztowany. Kazał on siebie nazywać *Beaujablon*. Także y drugi z nim poszedł do aresztu, zowiący się *la Rache*. Ponieważ im papiery podobierano, przeto jest nadzieia, że lepszego z nich w tej mierze obiaśnienia zasięgnąć będzie można.

Z *Mastrychtu* d. 13. Grud: Dnia dzisiejszego Reyment *Baden*, ztąd wymarszerował do *Bergen op Zoom*, teraz się tylko tu znajduje 5. Batalionow.

Z *Bruxelli* d. 16. Grud: Odiąz Hrabiego *de Belgioso* do *Wiednia*, jest odłożony aż do przybycia kuryera z *Paryża*. Ma on tylko 6. tygodni tu być nieprzytomny.

Z *Austryi* d. 14. Grudnia. W *Gallicyi* mają być ustanowione dwa *Huzarskie*, y dwa *Infanteryi* Reymenta.

Z *Paryża* d. 18. Grud: Donoszą z *Rzymu*, że Xiąże *Jmci de Gloucester*, który się teraz tam bawi, długą miał konwersacyą z Xiężną *Jeymcią Albanii*, corką pretendenta.

Z *Hagi* d. 19. Grud: Dnia wczorajszego, u naszego Magistratu stawilo się czterech Deputowanych od przeszło 200. obywatelow, y podali *Memoryał*, prosząc, aby mogli być uwolnieni od przysięgi Xięciu *Stadhuderoowi*.

S U P L E M E N T

DO GAZETY WARSZAWSKIEJ

W SRZODĘ DNIA 10 STYCZNIA ROKU 1787.

Z *Warszawy d. 10. Stycz.*: Po dobrowolnym złożeniu Regencyi Kancellaryi Większey Koronney przez J. P. Stanisława *Karłowskiego*, Starostę *Augustowskiego*, postąpił na ten stopień JP. Franciszek *Szymanowski* Régent Kancellaryi Mniejszey Koronney; na ktorego miejsce, JKMOść mianować raczył Regentem Koronnym J. Pana Stanisława *Badeniego*, pracą przeszło dwudziestoletnią na Urzędzie Sekretarza Gabinetowego pod ręką swoją, szczególniey sobie zasłużonego, który dnia wczorayszego zwyczajną przysięgę nowego swego Urzędu wykonał przed Nayiasniejszym Panem.

Przy końcu zeszłego roku, w *Szczukach*, Dobrach Dziedzicznych JP. Generała *Komarzewskiego* w Woiewództwie *Rawskim* Powiecie *Bielskim*, między traktem *Krakowskim* y *Piotrkowskim*, o mil 9. od *Warszawy* leżących, iednego dnia o godz: 2. po południu, w dzień cale pogodny y powietrza spokojnego, taka powstała nawałność na sadzawce pod oknami, o 5. łokci ode Dworu zostaiącey, iż z owey burzy, woda nakształt nawałnego deszczu, okna domu, ścianę, y dach zalała. Z daleka będący uważali, że ta woda, nayprzod bałwanami burzyła się, a na końcu z owey burzy dym się niby zrobił; y wszystko się uśmierzyło nietrwaiąc nad 5. minut.

Z *Wiednia dnia 13. Grudnia*. Cesarz Jmć w podróży swoiey do *Węgier*, postrzegłszy, że barzo mała była liczba tych, ktorzy za karę skazani byli na ciągnienie statkow, pytał się o przyczynę tego? Ta gdy mu była dana w ten sposob, iż dla tego iest tak mała liczba owych aresztantow, że wyznaczone dla nich na dzień cztery *Graycary*, niewystarczaią im do wyżywienia, y że z tey przyczyny tak mocno oni wymieraią. Ledwo to usłyszał Monarcha, natychmiast wydał rozkaz, ażeby zamiast 4. *Graycarow*, 8. im dawano.

Z *Pragi d. 12. Grud.*: Podczas pogrzebu JPana *Wolf*, Przełożonego tutajszego *Ewangelickiego* cywilnego zgromadzenia, barzo wielki

był powstał tumult; lud albowiem jeszcze nieprzywykł do teraźniejszej *Tolerancyi*.

Z Paryża d. 15. Grudnia. Listy z *Brest* donoszą, że tam przyślany jest rozkaz, ażeby wybudowano 12. okrętów liniowych, z których trzy powinny być gotowe przy końcu r. 1787. a 9. w r. 1788. Wiemy teraz, że summa przez zfałszowanie wexlow, wynosiła przeszło million. W nocy z dnia 13. na 14. tego miesiąca, mieliśmy wielką burzę z piorunami y tyskawicą, która znaczne poczyniła szkody. Ta nowina zdaje się być bez fundamentu, iż między *Anglią, Francją, y Holandją* alians zawarty został, którego miał być Autorem Jmć Pan *Pitt*,

Pan *Beauchamp* Generalny Wikary, y Korrespondent Akademii umiejętności, przyślął do pomienionej Akademii nową Geograficzną kartę *Mezopotamii*, y bieg rzek *Tygru y Eufratu*. Chce on potym iechać do *Sspahanu*, a potym na *Morze Kaspijskie*, dla oznaczenia długości, która do tychczas jeszcze nie jest doskonale wiadoma.

Z Londynu d. 15. Grudnia. Dnia wczorayszego u Sekretarza Stanow Lorda *Camarthen* było zgromadzenie Ministrów, które ledwo się było skończyło, natychmiast expedyowano kuryera do *Hagi*. Dwór nasz cotylko może czyni, ażeby ułatwić spory Rzeczypospolitey. Bez wątpienia, y expedyowany kuryer, nie w innym, iak tylko w tym pobiegł interesie.

Jeden dystyngwowany *Neapolitański* Pan tu przybył, y ma sekretnie iakieś zlecenie ode Dworu swojego. Miał on iuż kilka konferencyi z Gabinetowemi Ministrami, y domyślają się, że one mają za cel Handlowny Traktat z Dworem *Neapolitańskim*.

Z Wiednia d. 16. Grud: Od nieiakiego czasu, o niczym tu nie mówią, iak tylko o samych czyniących się przygotowaniach na przyjęcie Królestwa Jchmców *Neapolitańskich*. Ponieważ Król barzo się kocha w łowach, przeto różne przygotowują tu dla niego polowania, w ten sposób, że począwszy od *Tryestu*, aż do samego *Wiednia*, codzieln nowe będzie miał polowania. Powiadaią, że Królestwo Jchmców ze 3. miesiące w *Niemczech* się zabawia.

Z Hagi d. 19. Grud: Dnia wczorayszego Minister *Francuski* *Margraff de Verac* miał konferencyą z Stanami *Holenderskimi* przez dwie godziny. To jest rzecz pewna, że się iuż przybliży czas, którego nasze wewnętrzne kłotnie, zakończone y zaspokoione zostaną.

Z Rzymu dnia 6. Grudnia. Ociec S. należące dobra *Nemi* do swojego synowca *D. Onesti Braschi*, zamienił w Xięstwo.

Z Włoch dnia 12. Grud: Iuż jest publikowane Rozporządzenie W.

Xiążęcią Toskańskiego, tyczące się **Prawa kryminalnego**. Uchylone są przez nie kary śmierci, tortury, konfiskacye dobr &c: a inne na ich miejsce, uproporcyonowane do występku, są wyznaczone. Powroczą y tam do dawnych kar, iak po innych krajach już powracają.

Z Grönigen d. 22. Grud: Stało się podług żądania obywatelów tego miasta, y została nominowana Kommissya, złożona ze trzech osób z Rady, ze trzech osób z miasta, y ze trzech osób z Gminu. Ta Kommissya ma weyrzeć w zaskarżenia obywatelów zaniezione przeciwko Regufaminowi 1675. roku, y uformować plantę do iego poprawy.

Z Utrechtu dnia 23. Grud: List Stanów *Holenderskich* do Magistratu *Utrechckiego* pisany, zachęcający do przyjęcia ofiarowaney medycyi, już jest czytany. Jedni chcą do niey przystąpić, a drudzy niedają się do tego nakłaniać.

Z Wiednia d. 20. Grud: *L' Abbé Pini* w *Medyolanie*. przysłał Xiążęciu *Kaunitzowi* do tabakiery barzo wielkiej ośobliwości kamień. zowiący się *pietra abdullaria*. Pomieniony Xiąże dał mu za niego 500. *Dukatów*.

Powiadają, że *Rezolucye Synodu w Pistoii*, za zezwoleniem *Cesarza Jmci y Dworu Toskańskiego*, iakoteż *Monarchiczney censury w Wiedniu*, mają wyjść wkrótce w druku. W. Xiąże *Jmć Toskański*, do tychczas był zakazał publikowania ich w swym Państwie.

Niedostatek monety srebrney, wielką tu sprawuie niewygodę, przeto po *Cesarzkich Mennicach* mocno się zatrudniają około bicia monety srebrney. W *Kremnitz* każdego dnia biją na 30,000. *Złt:*

Z Ratyzbony d. 20. Grud: Dotychczas podczas *Sessyi Seymowych*, barzo mało odbyto interesów.

Z Brandeburga d. 26. Grud: *Krol Jmć* z tym się ogłosił, iż nie chce mieć na stole swym fruktów, iak tylko takie, które pora roczna naturalnie dawać zwykła; przeto tey zimy niebędą palić w *Figarniach w Sanssoucis*, przez co niemają oszczędzić się drzewa.

Z Hagi dnia 19. Grud: Gdy *Stany Generalne* oznaymiły *Holenderskim* swoim rezydującym w *Paryżu* *Ministrom JJ. Panom Berkenrode y Bransen*, ażeby donieśli *Francuskiemu Ministerium* tę nowinę, którą otrzymali o zamknięciu *Zwin*, y żeby razem upraszali o medycyą y *bona officia* Dworu *Francuskiego*, a to końcem uniknienia wszelkich rozterków, mogącychby nastąpić w tey mierze; pomienieni zatym *Rzpltey Ministrowie*, podali skrypt *Hrabiemu de Vergennes*, prosząc go, ażeby u *Gubernium Niderlandzkiego*, albo u *Cesarza Jmci* w to potrafił, gdyby w niczym nienaruszone były przez gwałtowne kro-

ki, Artykuły pokoju *Monasterskiego* y *de Fontainebleau*, które Krol Jmć *Francuski* gwarantował. Na ten skrypt, Hrabia *de Vergennes*, tę dał odpowiedź Ministrom *Holenderskim*: „ że te nowiny, które *Stanow Generalnych* doszły, były wcale bez fundamentu; y że Gubernium *Austryackie*, żadnego nieodebrało rozkazu czynić przeciwko Traktatowi, y przyjacielskim zamiślom, które Cesarz Jmć ma zawsze ku Rzpłtey.

Z *Chersonu* d. 12. *Grud*: Okręć tuteyszego handlu J Pana *Chaffaignon* y *Kompanii*, zafundowany przez *Warszawskiego* Bankierza J Pana *Teppera*, noszący imię *Xiaże Potemkin*, nie zatonął zewszystkim, iak dawniey donoszono, ale tylko ciężką burzą był skołatany. Jest on iuż należycie zreparowany, y wypłynął nawet do *Marsylii*.

Z *Peterzburga* d. 8. *Grud*: Wielkie tu panują odwilże, tak dalece, iż *Policya* była przymuszoną, dla niebezpieczeństwa zakazać przechodzenie przez rzekę *Newg*.

DONIESIENIE Z WARSZAWY DNIA 10. STYCZ: R. 1787.

Ponieważ o życiu czyli śmierci Jana Bogusława *de Horn* Porucznika w woysku *Pruskim*, żadne od dawnego czasu niedoszły wiadomości, przeto Sąd Nadworny Krolewski w *Bydgoszczy* onego, lub nieznanonych Sukcesorow jego przypozywa, aby w czasie dziesięciu miesięcy, a naydalej na dniu 30. *Listopada* 1787, się przedzię wyznaczonego terminu, w tuteyszym Sądzie Nadwornym o godz: 9. z rana przed J P Antykem: z *Rath Winterjara* stawili się, y o swolej przytomności donieśli; w przypadku niestawienia się, wzmiankowany Jan Bogusław *de Horn* za zmarłego ogłoszony. majątek zaś na niego spadający, albo legitymującym się Sukcesorom, albo w niedostatku tychże, Fiśco przyłządzony zostanie. W *Bydgoszczy* dn: 30. *Listop*: 1786. R.

Sąd Krolewski Nadworny w *Pruszech Zachodnich*.

Pewny *Angielczyk* przybyły do tej Stolicy, ma do sprzedaży groch zielony, tak świeży, iakim bywa w swej młodości. Wielu podobny groch sprzedawało, którzy go zaprawiali y nafałali, y tym sposobem utrzymywał się; lecz przez ich zaprawę, przeciwney popadł odmienności smak y kolor jego. Ten zaś, o którym dziś donosi się, smak, kolor, y sodycz ma taką, iaką miał w pierwiastkach. Jest to nowy wynalazek, który ieszcze dotąd niebył praktykowany w tym kraiu: Cena jest tego kwarta *Zł: 5*. Dośćać go można u P. *Werdona* Kupca, na *Nowym Mieście* w rogu *Rynku* pod *Nrem* 306.

Kareta *Angielska*, na dwie osoby, na resorach. służąca tak do parady, iako też y do drogi, znaydnie się do przedania. Stoi ona na *Krakowkim Przedmieściu*, w *Palacu* *Xiążęcia* *Jmci* *Janusza Sanguska*, na przeciwko *Pałacu* *J P. Tyżkiewicza* *Heimana* *Pol*: *Lit*: u *Stanisława* *Szwajcara* *Pałacu* pomienionego *Xiącia* *Jmci*.

Pewny *Polak* w *Niemieckim* y *Francuskim* języku wydoskonalony, życzy sobie pozyskać służbę *Gwernera* lub *Sekretarza*. Mieszka w *Marywilu* pod *Nrm* 21. na pierwszym piętrze.

Kontynuscy *Aukcyi* we *Czwartek* d. 11. *Stycz*: 1787. na *Ratuszu* *M. S. W.* o godz: 2. po południu przez *A. Up*: *JKMci* za gotowe pieniądze odprawiać się będzie *To* jest na szafy mahonowe, stoliki z białami marmurowemi, komodki drzewa różowego z białami takiemiz, zwierciadła duże, *Infra*, zegar stołowy duży dobry, stoliki małe *Paryskie* do łożka, kantorek mahonowy do pisania sekretny, y inne domowe sprzęty.